

grupa kultury brzozińskiej i czarna kultura brzozińska od 25 okresu epoki brązu
 prowadzi się do niej odwołując się do grupy 22, 23 i 24. Wskazuje się, że
 kultura brzozińska, która była towarzysząca, to jest w 25 okresie gubernatorski
 między kulturą brzozińską i brzozińską są tak związane, że niektóre kultury
 w epokę brzozińską się wchodziły do grupy 22, 23 i 24.

Kilka się również odnosi do grupy 22, 23 i 24, że kultura brzozińska nie reprezentuje
 żadnej odmiany brzozińskiej kultury. Wskazuje się, że kultura brzozińska pro-
 wadzi odwołując się do grupy 22, 23 i 24. Wskazuje się, że kultura brzozińska
 między kulturą brzozińską i brzozińską są tak związane, że niektóre kultury
 w epokę brzozińską się wchodziły do grupy 22, 23 i 24.

Kilka również odnosi, że niektóre kultury w epokę brzozińską się wchodziły
 do grupy 22, 23 i 24. Wskazuje się, że kultura brzozińska nie reprezentuje
 żadnej odmiany brzozińskiej kultury. Wskazuje się, że kultura brzozińska pro-
 wadzi odwołując się do grupy 22, 23 i 24. Wskazuje się, że kultura brzozińska
 między kulturą brzozińską i brzozińską są tak związane, że niektóre kultury
 w epokę brzozińską się wchodziły do grupy 22, 23 i 24.

Jan Knapowski

A. Knapowska-Mikołajczykowa, WCZESNY OKRES EPOKI BRĄZU
 W WIELKOPOLSCE, „Fontes Archaeologici Posnanienses — Liber Saecularis Musei
 Archaeologici Posnaniensis 1857—1957”, Vol. VII (1956), Poznań 1957, s. 31—115, 131
 rys. oraz 5 map.

W polskiej literaturze archeologicznej odczuwa się ciągle brak opracowań mo-
 nograficznych poszczególnych kultur lub okresów. Każda więc nowa praca tego
 rodzaju witana być musi z dużym uznaniem. Artykuł A. Knapowskiej o I okresie
 epoki brązu w Wielkopolsce należy do tych prac, z których przez długi czas ko-

1) W tym okresie wchodziły do gubernatorskiej kultury brzozińskiej kultury 22, 23 i 24.
 Wskazuje się, że kultura brzozińska nie reprezentuje żadnej odmiany brzozińskiej
 kultury. Wskazuje się, że kultura brzozińska prowadzi odwołując się do grupy 22, 23 i 24.
 Wskazuje się, że kultura brzozińska między kulturą brzozińską i brzozińską są tak
 związane, że niektóre kultury w epokę brzozińską się wchodziły do grupy 22, 23 i 24.

rzystać będzie można, jako z dobrego kompendium materiałowego. Wartość jego podnoszą liczne ilustracje oraz dokładne skartowanie wszystkich omówionych znalezisk. Należy podkreślić, że autorka wykorzystwała nie tylko materiały znane z publikacji lub dostępne obecnie w muzeach, ale sięgnęła także do danych archiwalnych, co jest szczególnie istotne wobec zaginięcia niektórych zabytków podczas wojny. Praca składa się ze wstępu, podsumowania dotychczasowych badań, zestawienia materiałów, a następnie ich analizy oraz krótkich wniosków.

Sam wstęp zawiera krótkie omówienie celu pracy, charakteru materiału, określenie obszaru, z którego materiał ten pochodzi, a następnie źródeł oraz metody pracy. Ten ostatni ustęp zawiera kilka kwestii dyskusyjnych, które należałoby tu zasygnalizować. Najistotniejszym zagadnieniem jest sprawa wyróżnienia przez autorkę w I okresie epoki brązu w Wielkopolsce „kultury” unietyckiej oraz „grup kulturowych” iwieńskiej i dwóch grobskich. Grupy te różnią się od kultury tym, że są znane „dość jednostronnie” i nie wykazują „takiej odrębności i indywidualności” (s. 13). Abstrahując już od faktu, że autorka sama nie trzyma się konsekwentnie tego podziału (por. s. 97, gdzie mowa o kulturze iwieńskiej), terminologia taka budzi szereg wątpliwości. Po pierwsze kryteria tego podziału są bardzo płynne i niepewne, a ponadto zależne *de facto* wyłącznie od uznania klasyfikującego badacza. Na domiar z określenia autorki wynika, że „grupa kulturowa”, poznana wielostronnie, winna być nazwana „kulturą”. Tak więc spotykamy się tu z wartościowaniem zjawisk, i to nie w zależności od ich cech obiektywnych, ale od stopnia ich zbadania. Tego rodzaju podział nie przyczyni się chyba do lepszego zrozumienia zjawisk zachodzących we wczesnej epoce brązu. Dodać należy także, że w dotychczasowej literaturze termin „grupa kulturowa” używany jest w kontekstach takich, jak np. „grupa uradzka kultury łużyckiej” — przyjęcie więc terminologii proponowanej przez Knapowską byłoby wprowadzeniem nomenklatury dwuznaczej. Na koniec podkreślić warto fakt, że w chwili obecnej „grupa kulturowa” iwieńska jest na terenie Wielkopolski znana prawie równie dobrze, jak „kultura” unietycka — odpada więc tu co najmniej jeden z elementów różnicujących, podanych przez autorkę. Innym faktem, budzącym pewne zastrzeżenia, jest pominięcie zarówno we wstępie, jak i w dalszych częściach pracy kultury ceramicznej dołkowo-grzebykowej. W chwili obecnej nie jesteśmy w stanie rozróżnić faz starszych i młodszych (przypadających wyraźnie na pierwszy okres epoki brązu) tej kultury, tym niemniej problem ten był już w literaturze postawiony¹ i należało chyba o nim wspomnieć, choćby przy wyliczaniu kultur występujących w omawianym okresie na terenie Wielkopolski.

Odnosząc do części materiałowej kwestię dyskusyjną stanowi określenie przynależności kulturowej pojedynczych, luźno znalezionych przedmiotów metalowych. Autorka już we wstępie zaznacza, że „[...] podział na kultury możemy dotychczas pewnie zaobserwować jedynie w ceramice” (s. 31). Kryterium przynależności kulturowej danego przedmiotu stanowi w pracy Knapowskiej miejsce jego znalezienia — tak np. berło sztyletowe z okolic Inowrocławia zalicza autorka do kultury iwieńskiej (s. 49), a siekierkę z Mechnacza, pow. Międzybóże (wg podpisu pod rysunkiem pow. Śrem), do kultury grobskiej (s. 62), jednak nie wiadomo której, gdyż na tym terenie występują one obok siebie. Jednocześnie nie ma określeń przynależności kulturowej ani jednego spośród dwudziestu przedmiotów metalowych, pochodzących z miejscowości nieznanymi. Próba tego rodzaju określania zabytków z wcze-

¹ Por. np. omówienie tej kwestii u J. Kostrzewskiego *The North-European pottery in Poland*, „Palaeologia”, vol. III, 1954, s. 203, 204.

snej epoki brązu jest ze wszech miar interesująca, choć, jak się wydaje, nieco przedwczesna. W każdym razie stanowić może ona podbudowę dla dalszych prób ściślejszego wyróżniania typów produkowanych na miejscu. Tym większa szkoda, że autorka nie wykorzystwała tego w końcowej części pracy.

Wątpliwości budzi również określanie stanowiska 2a w Biskupinie, pow. Żnin, jako osady (s. 34, 107, 111), choć cytowane źródło² stwierdzenia takiego unika. Słuszniej byłoby chyba nazwać tego rodzaju obiekt stanowiskiem osadniczym (gospodarczym?). Badania późniejsze (których autorka znać jeszcze nie mogła) wykazały, że na terenie „kraju biskupiniego osady *sensu stricto* najprawdopodobniej nie było. Zresztą Knapowska sama zwraca uwagę na ten „specjalny rodzaj osadnictwa” (s. 107), co nakazuje pewne uściślenie nazewnictwa.

Przeprowadzona bardzo starannie analiza materiału umożliwia pełne wykorzystanie pracy. Daje się jednak odczuć brak wyników analiz chemicznych zabytków brązowych, choć niekiedy były one robione (por. s. 81 — siekierka ze Śmiełowa). Ponadto razi podział naczyń na zasobowe i stołowe (s. 95 i n.). Cechy techniczne oraz rozmiary niektórych naczyń określonych jako stołowe zdają się wskazywać raczej na inne ich przeznaczenie (np. unietyckie naczynie wazowate z Nadziejewa, s. 96). Zresztą podział dwuczłonowy odnośnie do całego zasobu form ceramicznych jakiejś kultury jest raczej wynikiem braku dostatecznej ilości materiału oraz ścisłych kryteriów klasyfikacyjnych i należałoby go właściwie unikać³.

W rozdziale końcowym przy omawianiu chronologii daje się wyraźnie odczuć brak nawiązań do kultur późniejszych, z drugiego okresu epoki brązu, nawet tam, gdzie są one w polskiej literaturze od dawna sygnalizowane, np. kultura iwieńska a trzciniecka, czy unietycka a przedłużycka⁴, choć starannie opracowano nawiązania do okresu wcześniejszego. Istotna jest próba uściślenia chronologii kultur I okresu epoki brązu, a zwłaszcza dokładniejszego ustalenia początków kultury unietyckiej w Wielkopolsce. Do bardzo ciekawych należą też sugestie autorki odnośnie do gospodarki owego okresu, a przede wszystkim wnioski związane z możliwością istnienia rolnictwa. Interesujące są również obserwacje dotyczące związków osadnictwa z rodzajem gleb. Fakt występowania stanowisk z I okresu epoki brązu głównie na glebach urodzajnych, w zestawieniu z zupełnym brakiem osad, każe — jak słusznie podkreśla autorka — zastanowić się nad ewentualnymi gospodarczymi przyczynami tego zjawiska.

Omówione kwestie dyskusyjne nie umniejszają wartości pracy jako pierwszorzędного źródła materiałowego. Można tylko mieć do autorki żal, że część ostatnia (syntetyczna) została potraktowana nieco marginesowo, przez co nie omówiono szeregu zasygnalizowanych a bardzo istotnych kwestii.

Jan Dąbrowski

² L. Rauhut, *Ślady osadnictwa kultury iwieńskiej na stan. 2a w Biskupinie, pow. Żnin*, „Wiad. Archeol.”, t. 20:1954, s. 257 i n.

³ Por. A. Kietlińska, *Kryteria klasyfikacji ceramiki w archeologii*, „Przeł. Archeol.”, t. 9:1951—1952, s. 281 i n.

⁴ J. Kostrzewski, *Przyczynki do poznania wczesnej epoki brązowej. Kultura iwieńska*, „Wiad. Archeol.”, t. 13:1935, s. 87; tenże, *Z badań nad osadnictwem wczesnej i środkowej epoki brązu na ziemiach polskich*, „Przeł. Archeol.” t. 2:1923, s. 172.